

Stefan Małecki

## WSPOMNIENIE O PORUCZNIKU TADEUSZU BORZEMSKIM

Tadeusz Borzemski, popularnie zwany „Panem Tadzkiem”, urodził się w roku 1913 w Kosowie (Karpaty Wschodnie), gdzie jego ojciec był leśniczym. W roku 1920 wraz z rodziną przyjechał do Muszyny, gdzie rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej. Po 4 latach rodzice oddali go do Gimnazjum do Nowego Sącza (gdzie ukończył również 4 klasy), skąd przeniósł się na dalszą naukę do Korpusu Kadetów do Lwowa. W 1933 roku przeniesiono go do Korpusu Kadetów w Chełmie, który ukończył w roku 1935, zdając tam maturę. W tym samym roku powołany został do odbycia zasadniczej służby wojskowej i wcielony do Batalionu Podchorążych Rezerwy w Zambrowie. Po jego ukończeniu w 1936 roku zgłosił się do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie, którą ukończył w roku 1938, został mianowany podporucznikiem i przeniesiony do 5 Pułku Legionowego do Wilna, na stanowisko dowódcy plutonu.

Dywizja Legionowa w 1939 r. zmobilizowana została w połowie sierpnia i skoncentrowana w rejonie Wyszkowa. Od początku września walczyła z armią niemiecką nacierającą z Prus, natomiast 12 września podporucznik Borzemski otrzymał rozkaz obrony przeprawy przez Narew. W ciągu półtora dnia skutecznie odparł natarcie wroga, umożliwiając odwrót dywizji, która uniknęła w ten sposób okrążenia — do czasu, kiedy odłamkami pocisku artyleryjskiego został ranny w głowę i obojczyk, zabrany przez sanitariuszy najpierw do szpitala w Łukowie, a następnie przeniesiony do szpitala w Warszawie, gdzie na leczeniu przebywał prawie cały okres wojny. Po zakończeniu działań wojennych wraz z matką wrócił do Muszyny.

W Muszynie w początkowym okresie próbował pracować w PKP, w tartaku, w Nadleśnictwie, jednak skutki ran głowy uniemożliwiały mu kontynuowanie rozpoczętych prac. Uznany przez komisję lekarską inwalidą wojennym pierwszej grupy, spędzał czas między szpitalem i domem.

Życie jego podzielić można na dwa okresy. Pierwszy, to okres nauki, od lat najmłodszych, kiedy przygotowywał się do służby w wojsku, które bardzo lubił, jak również lubiany był przez kolegów i żołnierzy. Na wojnie wykazał się walecznością, dzielnością i odwagą. Okres ten skończył się z chwilą, kiedy rannego zabrano go z pola walki.

Okres drugi — to czas wegetacji między szpitalami i rekonwalescencją w domu. Był ofiarą wojny i resztę życia ponosił jej skutki.

Po śmierci matki, do której był bardzo przywiązany, prowadził życie samotne. Kochał wolność i swobodę, nie przyjmował żadnej pomocy, jak również nie podporządkowywał się żadnym ograniczeniom, nie chciał korzystać z domów kombatanckich, czy sanatoryjnych. Ogromnie przywiązany do rodzinnego domu, za żadne skarby nie chciał go opuścić. Był bardzo ambitny.

Drugą jego pasją życiową był sport. Kochał narty, pływanie, które mimo już podeszłego wieku do końca uprawiał. Woda stała się tragicznym końcem jego życia.

Był postacią na terenie miasta znaną, popularną, lubianą, więc po jego śmierci pozostało puste miejsce w świadomości wielu ludzi.

Nie ma na Rynku jego charakterystycznej sylwetki, nie usłyszymy go już, dyskutującego ze znajomymi o problemach Muszyny, czy dzielącego się swoimi troskami, kłopotami i trudnościami życiowymi.

W pamięci naszej pozostanie jako dzielny, waleczny i odważny oficer, a zarazem jako ofiara wojny — inwalida, który jednak z honorem przeszedł przez życie. Zmarł 18 maja 1996 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu, przy pomniku poległych w czasie II Wojny Światowej.

***Od Redakcji:** Mając świadomość, iż na czynne uprawianie narciarstwa nie pozwala mu pogarszający się stan zdrowia, w styczniu br. Tadeusz Borzemski przekazał swój sprzęt narciarski na ręce burmistrza Adama Mazura jako nagrodę dla młodych sportowców. Narty mają być główną nagrodą w zawodach im T. Borzemskiego, jakie planuje się zorganizować w styczniu 1997 roku.*

\* \* \*

*Ojciec Tadeusza, Wojciech Borzemski był od roku 1920 do 1939 Leśniczym lasów muszyńskich. W tym samym okresie sprawował funkcję prezesa Związku Strzeleckiego, a także radnego miejskiego.*



Tadeusz Borzemski w okresie służby w Szkole Podchorążych Piechoty w Komorowie.  
Zdjęcie wykonano na warszawskiej ulicy w roku 1937.